

Gruzja: Nowa partia opozycyjna

24 listopada w Tbilisi odbył się zjazd założycielski Partii Gruzińskiej (PG) – partii opozycyjnej, zapowiadającej zdecydowaną walkę z władzą prezydenta Micheila Saakaszwilego. Nowe ugrupowanie dysponuje szeregiem atutów (powszechnie szanowany lider, dostęp do środków finansowych oraz *de facto* własnego lokalnego kanału telewizyjnego) pozwalających oczekiwać, że stanie się ono najbardziej widoczną siłą opozycyjną w Gruzji w najbliższych miesiącach.

Przewodniczącym nowej partii został Sozar Subari cieszący się szacunkiem społecznym ze względu na działalność na stanowisku rzecznika praw obywatelskich (2004–2009). Wśród założycieli PG są także zamożny biznesmen i polityk Lewan Gaczecziladze (w wyborach prezydenckich 2008 roku uzyskał w stolicy lepszy wynik niż Saakaszwili), Irakli Okruaszwili (do 2006 roku bliski współpracownik prezydenta, m.in. minister obrony, obecnie na emigracji) oraz Erosi Kitsmariszwili (były ambasador w Moskwie, zarządzający opozycyjnym kanałem Maestro TV). Głównym celem partii jest odsunięcie prezydenta Saakaszwilego od władzy. W polityce zagranicznej liderzy PG zapowiadają kurs na integrację z UE i dążenie do normalizacji stosunków z Moskwą.

Nie wydaje się, aby Partia Gruzińska mogła stać się fundamentem szerokiego frontu opozycyjnego, a co za tym idzie jej szanse, by realnie zagrozić dominującej pozycji prezydenta Saakaszwilego na gruzińskiej scenie politycznej, są ograniczone. Jednocześnie jednak nowe ugrupowanie ma możliwości, aby przełamać głęboką apatię, w jakiej opozycja pozostaje od wyborów samorządowych w czerwcu br. <MMat>